

Szewska,

czyli od warsztatów szewskich do promenady

Z bliżej nieznanym nam powodem sławetny Pan Bartłomiej Stein nie raczył zaszczyścić tej ulicy nawet jednozdaniową wzmianką. Wspomina on, co prawda, sam kościół pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w cytowanym już tutaj po wielokroć, a pochodzącym z 1512 roku opisie Wrocławia, ale o samej ulicy Szewskiej niestety dziwnie milczy. A należała ona przecież poprzez wieki do jednej z najważniejszych arterii komunikacyjnych Wrocławia. Należała, ponieważ ostatnio władze miejskie w swojej nieograniczonej dobroci zamknęły tę ulicę dla ruchu kołowego.

Pierwsza zapisana w języku łacińskim, a zachowana do naszych czasów wzmianka o powstałej już na początku XIII wieku ulicy Szewskiej pochodzi z roku 1306, kiedy to określono ją mianem „*Platea sutorum*”. Drugi raz pojawia się obecna ulica Szewska na pergaminowych kartach dopiero w 1345 roku, bowiem właśnie pod tą datą nieznanego z imienia skryba miejski zapisał, celem uściślenia miejsca zamieszkania podatnika, że niejaki *Hensil z Nysy posiada dom na rogu Szewskiej*. Kim był ów, zapewne szacowny i bogaty mieszczanin Hensil, niestety, bliżej nam nie wiadomo, ale nie jest wcale wykluczone, że należał on do równie bogatego i szacownego wrocławskiego cechu szewców. Albowiem, jak łatwo się domyślić, właśnie od istniejących w tej części miasta warsztatów szew-

skich ulica brała swoją nazwę. A nie było ich na terenie Wrocławia wcale mało, taki np. miejski wykaz podatkowy z 1403 roku wymienia aż stu trzech majstrów szewskich. Specjalne statuty cechowe zabraniały szewcom obniżać ceny swoich wyrobów, co można by określić dzisiaj mianem zмовы cenowej. Tak więc na początku XV wieku para solidnych trzewików kosztowała pięć lub nawet sześć groszy. Znacznie kosztowniejsze były za to wysokie buty, na które trzeba było wysupłać z kalety aż groszy osiemnaście. Być może to właśnie z powodu tej obuwniczej drożyzny wywodził się wrocławski zwyczaj chodzenia latem po mieście boso, który jeszcze w XIX wieku tak zadziwiał przyjezdnych...

Sama niemiecka nazwa *Schuhbrücke*, zapisana w 1345 r., świadczyła o tym, że w przeciwieństwie do innych ulic w mieście ulica Szew-

ska była stosunkowo wcześniej wybrukowana, czyli jak to wówczas mówiono, wymoszczona. Nazwę tę, gdyby pokusić się o jej dosłowne przetłumaczenie, można by odczytywać jako „Most Obuwniczy”.

Zgodnie ze średniowieczną zasadą grupowania się zawodów w jednym miejscu, zakłady mistrzów szewskich rozsiadły się w kwartale zabudowy pomiędzy obecnymi Szewską, Wita Stwosza, Kuźniczą, Kotlarską i Łaciarską. I stąd właśnie swojej nazwy ul. Szewska nie nosiła na całej swojej obecnej długości, nazwa *Schuhbrücke* odnosiła się bowiem jedynie do jej północnego odcinka. W średniowieczu był to w ogóle teren książęcy, na którym znajdowały się od XIII wieku szlacheckie dwory, określane w łacińskich dokumentach mianem *curia*. W XVI wieku środkowy odcinek obecnej Szewskiej określano jako *vordere Brustgasse*, zaś południową jej część zanotowano w 1446 r. jako *Pfnorrgasse*, którą to nazwą z kolei określano później sąsiednią ulicę Łaciarską... Nic więc dziwnego, że ówczesni mieszkańcy nadodrzańskiego grodu, aby ułatwić sobie ustalenie miejskiej topografii, woleli raczej posłu-



Ulica Szewska od strony Ossolineum